

## Recenzja rozprawy doktorskiej

ks. mgr lic. Andrzej Nackowski, **PROBLEMATYKA UCHODŹSTWA W ŚWIETLE POSOBOROWEGO NAUCZANIA KOŚCIOŁA STUDIUM MORALNOTEOLOGICZNE**

Praca doktorska napisana na seminarium z teologii moralnej pod kierunkiem ks. prof. dra hab. Jana Orzeszyny, **KRAKÓW 2023**

„Jak ocenić w świetle Ewangelii i nauki Kościoła katolickiego populizm w Polsce ‘ratujący chrześcijańską Europę’ przed imigrantami i uchodźcami z krajów muzułmańskich? Oraz co stanowi większe zagrożenie dla chrześcijaństwa, islam czy populizm używający religii do celów politycznych? [...] W odniesieniu do naszego kraju możemy z całą pewnością powiedzieć, że nie islam stanowi prawdziwe zagrożenie dla chrześcijaństwa, ale takim zagrożeniem dla Kościoła w Polsce jest wykorzystywanie go przez polityków do swoich partyjnych celów przy braku sprzeciwu ze strony tych, którzy są za niego odpowiedzialni”. To fragment zakończenia monografii ks. prof. Janusza Balickiego, „Obrona ‘chrześcijańskiej Europy’ przed ‘inwazją islamu’? Populistyczny dyskurs polityczno-religijny w Polsce w kontekście kryzysu migracyjnego w UE, Warszawa 2021.

Pozwalam sobie rozpocząć od tego cytatu, nie tylko dlatego, że w przywołanej monografii obficie cytowane są „populistyczne” poglądy i wypowiedzi niżej podpisanego. Przywołuję ten cytat aby wskazać, że dyskusja i debata nad kwestią kryzysu migracyjnego w Europie jest zjawiskiem wciąż bardzo żywym. Być może właśnie w chwili obecnej, w której ustały żywiołowe i żywe komentarze związane z różnymi postaciami fal migracyjnych, przychodzi czas na rzetelną dyskusję, a nade wszystko rzetelną analizę wspomnianego zjawiska.

Pozwalam sobie przywołać wspomnianą pozycję także dlatego, że pokazuje ona pewną skalę trudności związanych z próbą analizy tego problemu. Autor przywoływanej pozycji, ksiądz profesor Balicki odwołuje się do swoich doświadczeń, rozmów w Wielkiej Brytanii z młodzieżą muzułmańską podejmującą studia i procesy integracyjne. Niżej podpisany „populista” dysponuje także kilkunastoletnim doświadczeniem obejmującym regularne pobyty w Grenzdurchgangslager Friedland w Niemczech, gdzie doświadczał najpierw pobytu migrantów z terenów dawnego Związku Sowieckiego, ludności wykazującej się niemieckimi korzeniami pochodzenia, a następnie za rządów Angeli Merkel przeżywał nową falę migrantów– uchodźców. Doświadczenia niżej podpisanego w jakimś stopniu korespondują nie z wizją księdza Janusza Balickiego, ale z zapisem Robina Aleksandra z jego książki „Angela Merkel i kryzys migracyjny. Dzień po dniu”.

Oczywiście wstęp do recenzji nie jest miejscem na polemikę z poglądami nie zawartymi w recenzowanej rozprawie. Jeśli jednak ośmielam się podjąć ten wątek to dlatego, by raz

jeszcze podkreślić złożoność problemu, trudność jego oceny, zwrócić uwagę na sporą dawkę emocji, ale także i osobistych doświadczeń, bardzo zróżnicowanych, zarówno pod względem metodologii opisu i oceny, jak i pod względem merytorycznej zawartości. A całe to wprowadzenie służy przede wszystkim temu, by podkreślić jak wielką wagę posiada recenzowana rozprawa ks. mgr lic. Andrzeja Nackowskiego, *Problematyka uchodźstwa w świetle posoborowego nauczania Kościoła. Studium moralnoteologiczne*.

Nie jest ona w żadnym stopniu zapisem emocjonalnych i subiektywnych doznań. Jest w swoim zamiarze prezentacją nauczania Magisterium Kościoła, które stanowi instrumentarium zarówno do podejmowania oceny normatywnej, jak i kierunków działania. Sam ten wysiłek bez wątpienia zasługuje na zauważenie i nakazuje uważne przyjrzenie się prezentowanej rozprawie. W niniejszej recenzji przedstawione zostaną

- a) treść rozprawy
- b) ocena merytoryczna
- c) ocena formalna
- d) wniosek końcowy

- a) treść rozprawy

Autor we Wstępie do pracy zwraca uwagę na skalę problemu czy wręcz kryzysu migracyjnego i uchodźczego, który dotknął szczególnie kontynent europejski. Wskazuje na dynamikę rozwoju tego procesu. Skala zjawiska prowokuje do pytań o jego przyczyny, sposoby reagowania, systemy relokacji jak również sposób integracji przybyszów. Zwraca także uwagę, że pomimo wyczerpania tematu w przekazie medialnym, kryzys migracyjny pozostaje faktem, w dodatku wzrastając. Liczba uchodźców na świecie w 2021 r. osiągnęła rekordowy pułap 26,6 mln osób. Interesującym stwierdzeniem, jest przywołanie dwóch motywów podjęcia pracy – obiektywnego, wynikającego z rangi i skali samego zjawiska, jak i osobistego - związanego z doświadczeniem osobistej pracy duszpasterskiej w parafii we Włoszech, w której znajdował się dom dla młodych migrantów z Egiptu. Doktorant stawia jako cel pracy „przedstawienie uchodźstwa jako problemu moralnego oraz społecznego z punktu widzenia posoborowego nauczania Kościoła”. Podkreśla, że szczególny akcent wydobywany z tego nauczania dotyczy powinności moralnych wobec uchodźców, powinności po stronie społeczeństwa, państw i organizacji międzynarodowych, co nie oznacza przemilczenia obowiązków moralnych uchodźców wobec społeczeństwa.

Rozdział pierwszy ma charakter ogólny historyczny, społeczny a nade wszystko definicyjny. W pierwszym podrozdziale Doktorant koncentruje się na uchodźstwie i jego miejscu w całości ruchu migracyjnego. Tak nakreślony temat pozwala nie tylko na ogólne zaprezentowanie historii migracji w dziejach ludzkości i jej znaczenia dla historii kontynentu europejskiego, ale pozwala przede wszystkim na doprecyzowanie pojęć związanych ze zjawiskami emigracji, imigracji i reemigracji. Na tym tle wydobywa pojęcie „uchodźcy”, które oznacza „osobę zmuszoną opuścić teren, na którym mieszkała ze względu na różnego rodzaju prześladowania zagrażające jej życiu, zdrowiu bądź wolności”. To doprecyzowanie pozwala na ukazanie uchodźcy w relacji do wcześniejszych terminów, co wyraża się w stwierdzeniu, że „każdy uchodźca i uchodźczyni to imigranci, ale nie każdy imigrant jest uchodźcą”. Zarysowane analizy terminologiczne są wzbogacone o stosowne definicje pochodzące z Konwencji genewskiej oraz Deklaracji z Kartagenu. W drugim podrozdziale Autor przechodzi do ukazania przyczyn uchodźstwa i jego stanu aktualnego. Korzysta tutaj z sugestywnego podziału Przemysława Kolasy wyodrębniającego 2 czynniki decydujące o uchodźstwie – czynniki typu pull, które mają charakter przyciągający i zachęcający do tego, by zmienić miejsce pobytu na miejsce kraju docelowego. Drugi typ czynników to czynniki typu push, które ułatwiają decyzję o podjęciu migracji poprzez cały zespół warunków opresyjnych w miejscu

dotychczasowego zamieszkania. Autor dodaje jeszcze czynniki frakcyjne, czyli przeszkody pośrednie również wpływające na podjęcie decyzji. Zwraca zarazem uwagę, że wymienione czynniki mają charakter zawsze bądź politycznych, bądź społeczny, bądź ekonomiczny. Potwierdza zarazem za danymi Biura Wysokiego Komisarza Narodów Zjednoczonych do spraw Uchodźców wzrastającą liczbę uchodźców na świecie. Przedstawione dane pozwalają na sumaryczne wskazanie dwóch tendencji – odsłaniają prawie czteromilionowy wzrost liczby uchodźców na przestrzeni lat 2016-2019. Po drugie, pomimo pozornej stabilizacji procesy uchodźcze nadal rosną, co potwierdza chociażby statystyka roku 2021 sięgająca wzrostu do ponad 26 mln.

Po nakreśleniu wspomnianych danych Autor przechodzi w kolejnym podrozdziale do odsłonięcia negatywnych skutków związanych z uchodźstwem. Czyni to za pomocą refleksji głównie św. Jana Pawła II, ale także i innych papieży doby posoborowej. Za św. Janem Pawłem II przywołuje sedno dramatyizmu życia uchodźczego, które związane jest najczęściej z przesładowaniami politycznymi, etnicznymi czy religijnymi. Zwraca uwagę, że we współczesnej narracji ciężar analiz przesunął się w sposób znaczący z opisu przyczyn i status quo uchodźców na ich sposób zachowania w krajach osiedlenia. Doktorant wskazuje ryzyko uprzedmiotowienia osoby uchodźcy, traktowanie go przez pryzmat patologii i zagrożenia istniejącego porządku i ładu społecznego, wykorzystywania dla celów wojny hybrydowej. Podkreśla, że skala problemów nie zostaje porzucona w momencie przekroczenia granicy kraju osiedlenia, ale zmienia się jedynie jakościowo. Opisuje syntetycznie problemy obozów dla uchodźców naznaczone często niezrozumieniem i samotnością, oddzieleniem od rodzin, odrzuceniem ze strony innych uchodźców, jak i społeczności lokalne. Wymienia także brak dostępu do edukacji dla młodych uchodźców. Szczególną uwagę zwraca na kwestie wykorzystania seksualnego nieletnich uchodźców i jego szerokie konsekwencje.

Całości obrazu panoramy życia uchodźczego dopełnia jednak obraz pozytywnych konsekwencji uchodźstwa. Autor zwraca uwagę na możliwości wzbogacenia środowiska i społeczeństwa, do którego uchodźcy przybywają. Pokazuje, że ich obecność w nowych wspólnotach stanowi nowe doświadczenie katolicykości Kościoła, umożliwienia przez wspólnoty kościelne odczytania własnej tożsamości. Uchodźcy mogą stanowić także wzbogacenie lokalnych kultur i budowaniu jedności między ludźmi. Nie do przecenienia jest także pozytywny wpływ na rynek pracy kraju przyjmującego.

Po nakreśleniu panoramy zjawiska migracji i uchodźców, Doktorant w drugim rozdziale przedstawia perspektywę normatywną – ukazuje problematykę uchodźstwa w Piśmie świętym i w nauczaniu Kościoła. Rozpoczyna w sposób oczywisty od doświadczenia uchodźstwa w Starym i Nowym Testamencie. Podkreśla, iż chociaż sam termin „uchodźca” pojawia się w tłumaczeniu Biblii Tysiąclecia stosunkowo rzadko, odnosi się każdorazowo do Izraelitów przebywających w niewoli. Pojawia się jednak w wielu innych miejscach opisujących sytuację uchodźczą. Choć osoby doświadczające tej sytuacji określane są mianem przybysza, cudzoziemca, obcokrajowca czy po prostu obcego, Autor wnikliwie przedstawia terminologię biblijną i kontekst zarówno Starego jak i Nowego Testamentu. Podkreśla, że starotestamentalny przekaz biblijny dotyczący obcych, a zatem jak należy wnioskować uchodźców, jest bardzo jasny. Stanowi przesłanie powinności Izraelity do okazania pomocy przez życzliwe odniesienie się do obcokrajowca ze względu na pamięć o własnym doświadczeniu bycia obcymi w ziemi egipskiej. To życzliwe odniesienie przekłada się na powinność gościnności.

Autor przywołuje myśl św. Jana Pawła II o tym, że Bóg zawsze pokazuje się jako Ten, który staje w obronie obcokrajowca, najpierw w obronie Izraelity, a następnie przychodzącego na świat w Chrystusie, który doświadcza obcości od momentu narodzin. Choć Nowy Testament nie stosuje także terminu „uchodźcy”, to znajduje się w nim fundamentalne odniesienie wyrażone w życiu Chrystusa, w napięciu i doświadczeniu obcości obecnego wcześniej w historii Izraela. Ten punkt chrystologiczny został - jak podkreśla Doktorant - przeniesiony do

nauczania soborowego Kościoła, zwłaszcza do instrukcji *Erga migrants caritas Christi*. Autor wnikliwie analizuje fragment sądu ostatecznego przedstawionego przez Chrystusa w odniesieniu do powinności przyjmowania przybysza – obcego, prezentuje także archetypiczną przypowieść o miłosiernym Samarytaninie i dwóch postawach wobec obcego. Po określeniu podstaw skrypturystycznych, Autor odsłania tajemnice Kościoła jako ludu pielgrzymującego. Wskazuje, że genezy tej wędrówki należy upatrywać już w wezwaniu skierowanym do Abrahama, potwierdzonym w doświadczeniu ludu Bożego Izraela. Przypomina słowa instrukcji *Erga migrantem* wskazującej, że sam Kościół jest naznaczony powołaniem do wygnania i do rozproszenia wśród wielu kultur, bez całkowitego utożsamienia się z jedną konkretną, wybraną. Zwraca dużą uwagę na zróżnicowane motywacje gościnności pojawiające się w Nowym Testamencie.

Odsłonięcie tożsamości Kościoła jako ludu wędrującego i otwartego poprzez gościnność na przyjęcie obcych, prowadzi Doktoranta do syntetycznego przedstawienia nauczania Kościoła na temat uchodźców. Zostaje ono wyrażone poprzez swoistą trylogię nauczania św. Jana Pawła II, Benedykta XVI i Franciszka, choć Autor odwołuje się także do wypowiedzi i dokumentów Piusa XII, dokumentów Soboru, Papieskiej Rady do spraw Migrantów i Podróżujących i in. Analiza tego nauczania pozwala dostrzec konkretne dylematy moralne związane ze współczesnymi ruchami uchodźców. Obejmują one z jednej strony pewien porządek udzielania pomocy dotycząc relacji wspólnotowych i społecznych, ale także troski o zachowanie własnej tożsamości w obliczu przenikania się kultur. Konkretnym dylematem jest także zachowanie balansu między bezinteresownym udzielaniem pomocy a stawianiem wymagań dotyczących współuczestnictwa w tworzeniu dobrobytu społeczeństwa. Wskazane dylematy prowadzą do kolejnego etapu refleksji o charakterze bezpośrednio teologiczno-moralnym.

Rozdział 3 przedstawia godność, prawa i podstawowe obowiązki uchodźcy. Punktem wyjścia jest tutaj wyraźnie określona i zdefiniowana oraz potwierdzona godność uchodźcy jako fundament jego statusu społecznego. Autor przypomina tradycyjne i fundamentalnie ważne nauczanie Kościoła na temat godności osoby ludzkiej, która wynika z samego faktu bycia człowiekiem, z faktu stworzenia i odkupienia przez Boga, a która zarazem decyduje o kształcie katolickiego rozumienia praw osoby ludzkiej. Ważnym elementem tego podrozdziału stają się pewne zagrożenia w zakresie proklamowania godności osoby uchodźcy. Takim zagrożeniem są np. współczesne sekty, jak również mentalność, która traktuje ubogiego jako ciężar, jako agresora, jako zagrożenie dla rozwoju życia społecznego. W drugim podrozdziale Doktorant skupia swoją uwagę na prawach i podstawowych wolnościach przysługujących uchodźcom. Jest to konsekwencją zarysowanej wcześniej normatywnej podstawy praw osoby ludzkiej, jaką jest godność człowieka, a nie arbitralne decyzje gremiów ustanawiających tak zwane „prawa człowieka”. Autor przypomina tutaj fundamentalnie ważne nauczanie Kościoła wyrażone w encyklice Jana XXIII „*Pacem in terris*” a wzbogaconej i uzupełnionej przez św. Jana Pawła II. Problematyka praw osoby ludzkiej w przypadku uchodźców jest szczególnie dramatyczna z tej racji, że ich status wskazuje na pozbawienie ich jednego z podstawowych praw, jakim jest prawo do własnego domu. Nie jest to w istocie rezygnacja dobrowolna z tego prawa lecz przymuszona. Autor zwraca bardzo istotną uwagę na fakt, że choć każdy bez wyjątku na prawo poszukiwania miejsca służącego zabezpieczeniu jego dobra, to jednak prawo to nie jest bezwzględne. Zauważa że, „nadużyciem tego prawa będzie emigrowanie połączone z pozbawianiem własnego społeczeństwa pomocy moralnej bądź materialnej”. Stwierdza zarazem, że ten wyjątek nie dotyczy jednak sytuacji uchodźców, bowiem to nie uchodźca odwraca się od własnego społeczeństwa, ale struktury społeczne bądź państwowe uderzają w jego sytuację bytową. W problematyce praw uchodźcy obok prawa do emigrowania ważne miejsce zajmuje prawo do nieemigrowania, które wskazuje na prawo przynależności człowieka do własnej wspólnoty państwowej. Autor skupia swoją uwagę także na prawach rodziny

uchodźców i związanych z nimi zabezpieczeniach prawa do otrzymania wykształcenia, opieki medycznej, do zachowania własnego języka i kultury jako nośnika wychowania własnych dzieci. Podkreśla rolę kobiet, jak również problem przyjmowania nowego życia, które bywa współcześnie kwestionowane przez tzw. ideologie „zdrowia reprodukcyjnego”. Wymienia szczegółowo przyznawane w dokumentach międzynarodowych fundamentalne prawa uchodźców. W kolejnym podrozdziale podejmuje problem troski o uchodźców w kontekście chrześcijańskiej *ordo caritas*. To zagadnienie jest niezwykle ważne, wskazuje bowiem na to, że powinność okazywania miłości musi być naznaczona porządkiem racjonalnym - pomagać i kochać należy w sposób uporządkowany, zastanawiając się komu i w jakiej kolejności trzeba pomóc, a także jakich środków należy użyć, aby pomoc okazała się skuteczna i odpowiadała na realne potrzeby. Apelując o tę pomoc Autor przypomina tradycyjną doktrynę Kościoła sformułowaną wyraziście przez św. Augustyna i św. Tomasza z Akwinu, precyzyjnie analizując dziedzinę osób, dziedzinę dóbr i potrzeb, do których należy odnieść zasadę *ordo caritatis*. Całość rozdziału zostaje zwieńczona naszkicowaniem podstawowych obowiązków uchodźcy wobec państwa przyjmującego. Obowiązki te wiążą się z zagadnieniem integracji społecznej, która sama w sobie jest pojęciem wieloznacznym. Autor posługuje się tutaj między innymi definicją opracowaną przez Biuro Wysokiego Komisarza Narodów Zjednoczonych do spraw Uchodźców definiującą integrację jako „dwustronny proces dostosowywania się siebie i zachowań ludzi w grupie (w tym przypadku uchodźców i społeczności lokalnej), który poprzez stopniowe poznawanie i rozumienie siebie nawzajem prowadzi do powstawania harmonijnego i stabilnego systemu społecznego”. Przywołuje wypowiedzi Kościoła przestrzegające przed ryzykiem zamykania się uchodźców we własnych środowiskach poprzez stworzenie swoistego getta. Zwraca zarazem uwagę na różnicę między integracją a asymilacją, wskazując, że integracja oznacza otwarcie się na drugiego człowieka a nie zakwestionowanie własnej tożsamości.

Ostatni rozdział rozprawy podejmuje zjawisko uchodźstwa jako wyzwanie dla współczesnych państw i Kościołów. Autor dokonuje najpierw zmapowania aktualnego stanu pomocy udzielanej uchodźcom, prezentuje rolę organizacji międzynarodowych, przede wszystkim Biura Wysokiego Komisarza ds. Uchodźców, Organizację Narodów Zjednoczonych ds. Pomocy Uchodźcom Palestyńskim na Bliskim Wschodzie, Międzynarodową Organizację ds. Migracji, a także inne pomagające instytucje i organizacje, w tym Międzynarodowy Komitet Czerwonego Krzyża, Międzynarodową Katolicką Komisję Migracyjną i kilkanaście innych. Wskazuje też na rolę państw i instytucji międzynarodowych takich jak Unia Europejska, wreszcie pokazuje rolę poszczególnych państw i organizacji rządowych i pozarządowych, które w sposób niezwykle czytelny ujawniły się w dobie kryzysu uchodźczego na Ukrainie poprzez pomoc realizowaną przez naród polski i instytucje polskie. Kreśląc tę szeroką mapę pomocy, w kolejnym podrozdziale Doktorant zwraca uwagę na potrzebę wzmocnienia instytucji międzynarodowych i krajowych zajmujących się problemem uchodźstwa. Podstawą do sformułowania tego apelu stają się elementy nauczania Kościoła zawierające imperatyw gościnności, solidarności oraz poszanowania godności osoby ludzkiej. Bardzo mocno akcentuje potrzebę traktowania jako uchodźców wszystkich proszących o azyl, już w czasie procesu rozeznawania ich statusu, a nie dopiero po jego pozytywnym zakończeniu. Żadne państwo nie może na granicy odesłać uchodźcy na terytorium innego państwa, w którym jego życie lub zdrowie byłoby zagrożone. Zasadzie tej jednak, jak zauważa Doktorant, towarzyszy respektowanie prawa poszczególnych państw do kontrolowania i ograniczania napływu migrantów w sytuacji wyższej konieczności. Implementacji powyższych zasad towarzyszą przywoływane wskazania autorstwa św. Jana Pawła II, Benedykta XVI i Franciszka. Dotyczą one w szczególności ochrony młodych uchodźców, promowania osoby ludzkiej, zaprowadzania powszechnego braterstwa, system promocji różnych kultur w danym państwie z równoczesnym zabezpieczeniem ładu społecznego własnych obywateli, zabezpieczenia godnych warunków do

życia i swoistego demokratycznego procesu decyzyjnego, uwzględniającego rolę samych zainteresowanych. W kolejnej części rozdziału Autor odsłania wyzwanie duszpasterskie dla Kościoła, jakim są uchodźcy. Problem ten został już dostrzeżony na Soborze Watykańskim II. Od momentu uświadomienia tego problemu, Kościół rozważa przyczyny zjawiska, bierze pod uwagę kryzys kulturowy i społeczne. Wszystko to domaga się aktualizacji i specyficznej opieki duszpasterskiej. Świadectwem tego podejścia są dokumenty takie jak dekret Pro Materna oraz instrukcja De cleri transitu sub una ad aliam dioecesim. Doktorant podaje szereg konkretnych postulatów, a także zakres uprawnień, którymi dysponują duszpasterze Kościoła na mocy prawa kościelnego. Szczególną uwagę poświęca kapelanom migrantów. Ważnym zauważeniem jest to, że „duszpasterska opieka nie może ograniczać się tylko do leczenia wnętrza we wzajemnej miłości i szacunku”. Jak zauważa Doktorant wielkim wyzwaniem dla Kościoła staje się zmaganie o to „by emigranci i uchodźcy przybywający z krajów chrześcijańskich nie stracili żywej wiary i znaleźli oparcie oraz miejsca w których tę wiarę mogą umacniać”. Oczywiście tematyce umacniania wiary towarzyszy tematyka ewangelizacyjna i misyjna w odniesieniu do tych, którzy przybywając do krajów o tradycji chrześcijańskiej nie znają Chrystusa. Ewangelizacji domaga się koniecznej formy katechetów i ewangelizatorów świeckich. Również sami uchodźcy mają potencjał ewangelizacyjny. Nie można zapomnieć, że także wśród nich często znajdują się katecheci czy inne osoby mogące dawać świadectwo o Chrystusie. Tej ekspansywnej stosunkowo wizji w odniesieniu do wpływów chrześcijaństwa na uchodźców towarzyszy zarazem ostatnia część rozdziału wskazująca możliwości powstrzymywania fal uchodźczych i imigracyjnych. Chodzi tutaj przede wszystkim o zorganizowanie systemowe elementów instytucjonalnych, które mogłyby przyczynić się do rozwiązania kryzysu uchodźczego w Europie. W centrum tych projektów znajduje się uruchomienie tak zwanych hotspotów, które miałyby rejestrować przybywających migrantów i uchodźców oraz klasyfikować ich bezpośrednio do jednego z 3 procesów migracyjnych: systemu relokacji, systemu azylowego bądź do krajowego systemu powrotu. Autor podejmuje także kwestie niewątpliwie dzisiaj bardzo nośną w przestrzeni politycznej pisząc: „Zadaniem organizacji międzynarodowych staje się więc w tym aspekcie wymuszanie przez społeczność międzynarodową na stronach konfliktów w rządach autorytarnych respektowania praw ludności cywilnej własnych obywateli, w tym tak zwanej mniejszości. Suwerenność jest tutaj rozumiana jako wartość względna, gdyż państwo, wchodząc w relacje międzynarodowe, przyjmuje na siebie obowiązek przestrzegania znormalizowanych zasad i podjętych zobowiązań prawnie międzynarodowych. Nieodzowny jest więc do tego dalszy proces uniwersalizacji i międzynarodowej kontroli dotyczącej przestrzegania praw człowieka, tak by nie były one wyłącznie domeną wewnętrzną państw narodowych”.

Całość pracy większy stosownie Zakończenie, w którym Autor raz jeszcze podkreśla problem uchodźstwa jako problem bez wątpienia globalny, który narzuca dzisiaj niejako dwa podstawowe pytania dotyczące tego, w jaki sposób odnaleźć się w zaistniałej sytuacji i jakie wymagania moralne stają przed dwoma stronami rzeczywistości spotkania - uchodźcami i okazującymi gościnność. Autor podkreśla także perspektywę nowych dalszych badań wyrastających z podjętego tematu.

#### b) ocena merytoryczna

Walory pracy ks. Andrzeja Nackowskiego są trudne do przecenienia. Praca w sposób bardzo czytelny porządkuje pojęcia związane z problemami bohaterów dramatu ludzkiej mobilności. Pozwala w sposób czytelny i uporządkowany dostrzec ambiwalentny charakter migracji, odsłaniając jej zagrożenia dla ludzkiej egzystencji i dla rozwoju człowieka. Obnaża przestrzenie niesprawiedliwości społecznej i ekonomicznej. Zarazem pokazuje niezbywalny

ważne szanse związane z tym zjawiskiem. Ta ambiwalencja jest niewątpliwie trudna do rozstrzygnięcia w kategoriach bilansu negatywów i pozytywów. Ważne jest jednak samo uporządkowanie tej sfery i wskazanie niejednoznaczności efektów migracji.

Bardzo istotnym elementem jest ukazanie podstaw normatywnych stanowiska Kościoła w stosunku do uchodźców. Problem uchodźstwa, jak podkreśla Doktorant, jest problemem i sięgającym historii zbawienia opisaną na kartach Starego Testamentu, jest to także problem uwidoczniiony w nauczaniu Chrystusa Pana. Nietrudno dostrzec, że w swojej istocie wyraża się w pozytywnym podejściu do obcokrajowców, co wiąże się bez wątpienia z dynamizmem misyjnym zarówno narodu wybranego, jak i Kościoła chrystusowego.

Centralną częścią pracy jest bez wątpienia prezentacja dokumentów Kościoła doby posoborowej wskazujących na godność, prawa i podstawowe obowiązki uchodźcy. Nietrudno dostrzec, że ponieważ zjawisko uchodźstwa jawi się zasadniczo jako wydarzenie jednoznacznie traumatyczne dla samych uchodźców, związane z agresją jako źródłem migracji, związane z doznawaniem krzywdy, prześladowań, także religijnych, doznawanie z niesprawiedliwością - Kościół jednoznacznie akcentuje - co znakomicie wydobywa Doktorant - godność i prawa uchodźców a w zdecydowanie mniejszym stopniu zajmuje się kwestią ich obowiązków. W tym kontekście wyraźne zwrócenie uwagi przez Doktoranta na problem integracji społecznej zasługuje na zauważenie i jakkolwiek - jak zostało to już zauważone - pojęcie integracji jest pojęciem wieloznacznym, to zaprzeczeniem tej integracji na sposób definicji deiktycznej, były i pozostają rozliczne obrazy ukazujące agresywną obecność migrantów w świecie zachodnim.

Niewątpliwie mocnym przesłaniem płynącym z przedstawionych analiz jest imperatyw solidarności, gościnności i otwartości zawarty w dokumentach Kościoła. Dopelnieniem analiz Doktoranta stają się praktyczne duszpasterskie wskazania płynące z nauczania Kościoła. Dotyczą one jednak nie tylko samego Kościoła, ale stanowią swoisty apel skierowany do instytucji międzynarodowych, organizacji, państw, organizacji rządowych i pozarządowych, które powinny czuć się zobowiązane do aktywnego udziału w zabezpieczeniu praw uchodźców. Jest jednak sprawą oczywistą, że główna część wypowiedzi Doktoranta stanowi opis wskazań duszpasterskich obejmujących działanie Kościoła katolickiego.

Można ostatecznie powiedzieć, że całość pracy stanowi bardzo czytelne kompendium wiedzy na temat doktrynalnego podejścia Kościoła do problemu uchodźców. Podejście to naznaczone jest otwartością na potrzeby człowieka i stanowi wyraz chrześcijańskiej solidarności i gościnności.

Przywilejem recenzenta jest postawienie pewnych kwestii o charakterze otwartym czy dyskusyjnym. Recenzent jest przy tym świadom, że zadaniem postawionym sobie przez Autora dysertacji - zadaniem, z którego wywiązał się w sposób znakomity, jest prezentacja doktrynalnej postawy Kościoła w stosunku do uchodźców. Ta doktryna zostaje jednak skonfrontowana z praktyką życia. W recenzowanej pracy Autor przywołuje między innymi cytowane już wyżej pojęcie integracji społecznej autorstwa Biura Wysokiego Komisarza Narodów Zjednoczonych do spraw Uchodźców: „dwustronny proces dostosowywania się siebie zachowań ludzi w grupie (w tym przypadku uchodźców i społeczności lokalnej), który poprzez stopniowe poznawanie i rozumienie siebie nawzajem prowadzi do powstawania harmonijnego i stabilnego systemu społecznego”.

Ta definicja pozwala dostrzec konkretne trudności związane z jej akceptacją przez przynajmniej niektóre, niemniej jednak bardzo liczne środowiska uchodźcze. Trudno bowiem dostrzec choćby najmniejsze przejawy „stopniowego poznawania i rozumienia siebie nawzajem” przez przedstawicieli islamu kierujących się szariatem, który nie jest prawem wyłącznie religijnym, ale prawem totalnie organizującym całe życie społeczne. Wyraża to zresztą sama nazwa islamu, które wbrew propagandowym stwierdzeniom nie oznacza „pokoju” tylko „uległość”, „podporządkowanie się” prawo szariatu. Nawet, jeżeli przedstawiciele islamu na pewnym etapie jego rozwoju w społecznościach zachodnich, kwestionują to prawdziwe

określenie i rozumienie islamu, to jest to przejawem takiya (ketman), więc świadomego i celowego kłamstwa zaaprobowanego przez Mahometa i stanowiącego od zarania kluczowy element strategii islamu. Dlatego tak ważne wydaje się być podkreślanie zwięzłego, a przecież tak bardzo profetycznego przesłania św. Jana Pawła II z jego adhortacji „Ecclesia in Europa”:

„Do władz publicznych należy sprawowanie kontroli nad ruchami migracyjnymi, z uwzględnieniem wymogów dobra wspólnego. Przyjmowanie migrantów winno zawsze odbywać się w poszanowaniu prawa, a zatem, gdy to konieczne, towarzyszyć mu musi stanowcze *tlumienie nadużyć*.”

Należy również podjąć wysiłek znalezienia możliwych form *autentycznej integracji* imigrantów — przyjętych zgodnie z prawem — w środowisku społecznym i kulturowym różnych krajów europejskich. Nie wolno przy tym ulegać obojętności na powszechne wartości ludzkie, trzeba zarazem chronić dziedzictwo kulturowe właściwe każdemu narodowi” (EinE 101-102).

Św. Jan Paweł II w tych wypowiedziach bardzo wyraźnie podkreślał ambiwalencję zjawiska migracji - jej szanse, ale także realne zagrożenie. Ten drugi aspekt został w ostatnich latach niemal całkowicie pominięty i wyrugowany z nauczania Kościoła. Towarzyszy temu zarazem bardzo mocne przemilczanie obowiązków migrantów związanych z procesem najogólniej choćby rozumianej integracji.

Autor przywołuje ten fragment wypowiedzi papieskiej, niemniej jednak zdaje się podporządkowywać go w sposób bezwzględny zasygnalizowanej wcześniej przez papieża kulturze gościnności i otwartości. Wydaje się wszakże, że słowa te zasługiwały by na szersze omówienie w kontekście faktów ostatnich lat.

Doktorant niewątpliwie słusznie zauważa, że uchodźcy innych religii pozostają adresatami ewangelizacji. Píše: „Uchodźcy wyznający inne religie pozostają w ten sposób adresatami ewangelizacji. Nie stanie się to bez koniecznej formacji katechetów i ewangelizatorów świeckich. Również sami uchodźcy mają potencjał ewangelizacyjny. Nie można zapomnieć, że także wśród nich często znajdują się katecheci czy inne osoby mogące dawać świadectwo o Chrystusie”.

W tym kontekście ośmielę się postawić pytanie do dyskusji dotyczące kwestii bardziej ogólnej – czy w dobie deklaracji z Abu Zabi o ludzkim braterstwie dla pokoju na świecie i zgodnego współistnienia i mocnego akcentowania pluralizmu religii jako status quo współczesnej obecności Kościoła w świecie, imperatyw misyjny Kościoła zachowuje swoją aktualność? Czy w obliczu tak znaczącej w skali migracji w świecie zachodnim Kościół w dobie refleksji synodalnej podjął i podejmuje jakąkolwiek zauważalną refleksję na temat forum duszpasterstwa i działalności misyjnej? To pytanie ma prawo być postawione – zdaniem recenzenta – zwłaszcza w sytuacji, w której nietrudno jest odnaleźć wyraźnie sformułowane postulaty takiej troski duszpasterskiej (choć nie misyjnej) pod adresem środowiska tak zwanych „osób lgbt” w Kościele.

Przywołane kwestie mają charakter nie tyle krytyczny, ile otwierający pewną dyskusję. Fakt możliwości stawiania pytań i podejmowania dyskusji w kontekście rozprawy doktorskiej wydaje się dodatkowo potwierdzać jej walor.

### c) ocena formalna

Rozprawa doktorska księdza Nackowskiego składa się z 4 rozdziałów zbudowanych z 4 podrozdziałów (z wyjątkiem rozdziału 2., który składa się z 3 podrozdziałów). Całość korpusu pracy opatrzona jest stosownym Wstępem i Wykazem skrótów a zwieńczona Zakończeniem i Bibliografią. Kompozycja pracy jest zatem bardzo przejrzysta i harmonijna.



Wstęp pracy zbudowany jest zgodnie z najlepszymi regułami tego typu części rozprawy. Zawiera ogólne wprowadzenie, postawienie problemu rozprawy, wskazanie głównych źródeł, jak również nakreślenie ogólnego zarysu pracy rozwiniętego w jej korpusie.

Autor szczegółowo i precyzyjnie objaśnia zastosowaną przez siebie metodę badawczą: „w rozprawie będzie zastosowana metoda krytycznej analizy tekstów źródłowych oraz metoda opisowa i porównawcza. Celem przyjrzenia się tekstom biblijnym posłużą metody właściwe dla nauk biblijnych takie jak metoda historyczno-krytyczna czy też metoda analizy narracyjnej. Konieczność spojrzenia na zjawisko uchodźstwa również od strony socjologicznej wskazuje na zasadność posłużenia się również metodami właściwymi dla badań społecznych takimi jak wywiad, obserwacja czy ankieta. Autor niniejszej pracy, nie będąc socjologiem, posłuży się jednak już dostępnymi w tym zakresie opracowaniami analizując je również przy pomocy metody porównawczej oraz analizy treści”.

Warto podkreślić, że każdy z rozdziałów poprzedzony jest stosownym wprowadzeniem zapowiadającym przedmiot analiz oraz zasadniczą konstrukcję rozdziału. Podobnie konstrukcja każdego z rozdziałów kończy się stosownym podsumowaniem. Ułatwia to w sposób znaczący czytelnikowi lekturę rozprawy. Zakończenie zawiera podsumowanie przedstawionych treści, ale także wskazuje nowe obszary badawcze.

Bibliografia składa się z 2 zasadniczych zbiorów. Pierwszy stanowią Źródła, które obejmują nauczanie papieskie uporządkowane chronologicznie i obejmujące 55 wypowiedzi oraz inne Dokumenty Kościoła w liczbie 18. Drugą część zbioru bibliograficznego stanowi Literatura przedmiotu obejmująca Dokumenty instytucji państwowych i międzynarodowych w liczbie 34 pozycji oraz Artykuły i opracowania w liczbie 150. Należy stwierdzić, że pozycje bibliograficzne są bezwzględnie reprezentatywne dla omawianego problemu. Świadczą o wnikliwej kwerendzie Autora, jak również o swoistej pasji badawczej. Autor bowiem dotarł do publikacji niejednokrotnie niełatwo dostępnych.

Całość pracy napisana jest językiem starannym, wolnym od żargonu naukowego, a zarazem wolnym od typowych dla publicystyki uproszczonych ocen i wartościowań. Doktorant bardzo rzetelnie referuje swoje poglądy wspierając je autorytetem przywoływanych źródeł.

Strona formalna pracy nie budzi zastrzeżeń. Świadczy o dużej staranności Doktoranta.

#### d) wniosek końcowy

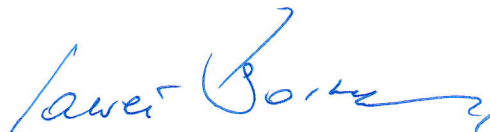
Rozprawa ks. mgr lic. Andrzeja Nackowskiego jest przykładem realizacji pasji badawczej. Jest bardzo cenna w warstwie teoretycznej. Przynosi znakomite kompendium wiedzy dotyczące nauczania Kościoła na temat uchodźców z wyraźnym wskazaniem warstwy aksjologicznej i normatywnej. Pozwala to dostrzec wyraźne ukierunkowanie Kościoła w stronę uchodźców kierowane normą gościnności, otwartości, solidarności i poszanowania godności osoby ludzkiej. Może zarazem budzić pytania o pewną asymetrię stanowiska Kościoła – domaganiu się praw dla uchodźców towarzyszy bardzo skromne akcentowanie obowiązków, które na nich ciążyą w ramach symetrii praw i obowiązków osoby ludzkiej. To jednak nie stanowi zarzutu pod adresem Autora rozprawy, lecz wskazuje na samą strukturę dokumentów, znakomicie opisaną przez Doktoranta.

Rozprawa ma także niewątpliwie walor pastoralny – duszpasterski. Wskazuje, zwłaszcza w ostatniej części, konkretne powinności Kościoła w tym zakresie.

Autor wykazał się bardzo rzetelną pracą i znakomitym warsztatem metodologicznym. Sądy i opinie wyrażone w pracy są bardzo wyważone i świadczą o dużej dojrzałości badawczej Autora. Całość pracy ma znaczenie niewątpliwie ważne dla zajmujących się problematyką moralną i pastoralną w odniesieniu do zjawiska migracji, a w szczególności uchodźców.

Watorów przedstawionej pracy nie przekreślają w żadnym stopniu kwestie dyskusyjne przedstawione w niniejszej recenzji.

Praca bezwzględnie stanowi wystarczającą podstawę do kontynuowania przewodu doktorskiego i do nadania jej Autorowi stopnia naukowego doktora teologii. Niniejszym przedkładam ten wniosek Radzie Naukowej dyscypliny nauki teologiczne Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie.



ks. prof. dr hab. Paweł Bortkiewicz TChr  
Zakład Teologii Systematycznej WT UAM  
członek Komitetu Nauk Teologicznych PAN